

W., dnia 3 października 2018r.

sygn. akt OSD 50/18

POSTANOWIENIE

Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego

Okręgowej Izby Radców Prawnych (...)

z dnia 3 października 2018r.

Okręgowy Sąd Dyscyplinarny Okręgowej Izby Radców Prawnych (...) w składzie:

Przewodniczący: r. pr. Z. P.

Sędziowie: r. pr. A. D.

r.pr. M. S. (sprawozdawca)

Protokolant: r.pr. K. J.

przy udziale Rzecznika Dyscyplinarnego r.pr. A. W.

w sprawie z zażalenia L. K. (1) na postanowienie Rzecznika Dyscyplinarnego Okręgowej Izby Radców Prawnych (...) o umorzeniu dochodzenia z dnia 16 lipca 2018 r. sygn.akt. RD 105/18.

postanowił:

I.

utrzymać w mocy postanowienie Rzecznika Dyscyplinarnego Okręgowej Izby Radców Prawnych (...) z dnia 16 lipca 2018 r. o umorzeniu dochodzenia w sprawie radcy prawnego W. K. (1) rozpoznawanej pod sygn.akt. RD 105/18.

II.

zryczałtowanymi kosztami postępowania w kwocie 1000 zł (słownie: jeden tysiąc złotych) obciążyć Okręgową Izbę Radców Prawnych (...).

UZASADNIENIE

Dnia 9 sierpnia 2018 r. wpłynęło do Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego zażalenie L. K. (1) na postanowienie Rzecznika Dyscyplinarnego z dnia 16 lipca 2018 r. o umorzeniu dochodzenia dotyczącego radcy prawnego W. K. (1). Rzecznik Dyscyplinarny umarżając postępowanie uznał, że ostrzeżenie dziekańskie udzielone radcy prawnemu W. K. (1) będzie wystarczającym środkiem dyscyplinującym radcę prawnego. Jakkolwiek bowiem treść sporządzonego przez nią pisma była niewłaściwa, to postawa radcy prawnego w trakcie postępowania uzasadnia uznanie przewinienia za przypadek mniejszej wagi. Zawiadamiająca w zażaleniu wskazała, iż nie zgadza się z postanowieniem Rzecznika Dyscyplinarnego i podtrzymuje swoją skargę z dnia 24 maja 2018 r.

Sąd ustalił i zważył, co następuje.

Postanowieniem z dnia 18 czerwca 2018 r. Rzecznik Dyscyplinarny Okręgowej Izby Radców Prawnych (...) – na skutek zawiadomienia o możliwości popełnienia przewinienia dyscyplinarnego dokonanego przez Panią L. K. (1) – wszczął dochodzenie w sprawie możliwości dopuszczenia się przez radcę prawnego W. K. (1) przewinienia dyscyplinarnego polegającego na użyciu w piśmie procesowym złożonym w Sądzie Okręgowym (...) w dniu 5 marca 2018 r. w imieniu

swojego mocodawcy, (...) K., pod adresem przeciwnika procesowego, L. K. (1) określić: „oszustka i złodziejka” oraz „Pozwana nie mogła oprzeć się by nie nakłamać”, co stanowi naruszenie 38 ust. 5 w zw. z art. 38 ust 1 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego oraz art. 11 URP w zw. z art. 64 ust. 1 URP, tj. obowiązku zachowania umiaru i taktu w swoich wystąpieniach oraz korzystaniu przy wykonywaniu zawodu z wolności słowa z uwzględnieniem zakazu przekraczania granic określonych przepisami prawa i rzeczową potrzebą.

Postępowanie zostało wszczęte wskutek zawiadomienia L. K. (1). W trakcie dochodzenia Rzecznik Dyscyplinary przesłuchał radcę prawnego W. K. (1), która przyznała, iż zbyt bardzo zaangażowała się emocjonalnie w sprawę swojej M.. Radca prawny W. K. (1) była pełnomocnikiem Trudy K. w postępowaniu odwoławczym w sprawie przeciwko L. K. (1) toczącej się przed Sądem Apelacyjnym (...). Radca prawny W. K. (1) w dniu 5 marca 2018 r. jako pełnomocnik Trudy K. sporządziła odpowiedź na apelację pozwanej od wyroku Sądu Okręgowego (...) 31 stycznia 2017 r. (sygn. akt (...)). W piśmie tym zawarła następujące stwierdzenia: "Powódka, gdy zorientowała się, że pozwana jest oszustką i złodziejką, w czasie jak jeszcze pozwana przychodziła do kościoła, przy świadkach poprosiła pozwaną o napisanie oświadczenia, że odda 131.000,-zł. (...)." oraz: "Na uwagę zasługuje zwolnienie pozwanej z kosztów sądowych w całości, bowiem i tutaj pozwana nie mogła oprzeć się, by nie nakłamać."

Przesłuchana w charakterze obwinionego radca prawny W. K. (1) wyjaśniła w trakcie dochodzenia, że reprezentowała Panią T. K. w dwóch sprawach. Jej klientka z uwagi na czynności, których dokonała na rzecz Pani L. K. (2), a będące przedmiotem tych spraw - znalazła się w bardzo trudnej sytuacji życiowej i majątkowej. Gdy do apelacji p. K. załączyła dokumenty, z których wynikało, że płaciła na rzecz p. K. środki pieniężne, a co nie miało związku ze sprawą, mocodawczyni radcy prawnego bardzo się zdenerwowała i emocje udzieliły się pełnomocnikowi. Radca prawny W. K. (2) zeznała, iż rozumiała trudną sytuację swojej klientki i bardzo jej współczuła. Okoliczności sprawy powodowały, że cała sytuacja była dla Pani K. bardzo trudna, a radcy prawnemu W. K. (1) trudno było zachować zupełną obojętność. Dodatkowo, p. K. przeglądając akta w sądzie zauważyła, że znalazło się tam nieprawdziwe oświadczenie, że Pani K. spłaca kredyt i nie ma nieruchomości, a w rzeczywistości jest właścicielką mieszkania. Pani K. często kontaktowała się z radcą prawnym W. K. (1), martwiła się i obarczała tym swojego pełnomocnika. Dodatkowo mocodawczyni jest osobą starszą i zaczęło jej szwankować zdrowie w związku z tą sytuacją. W tych okolicznościach radca prawny W. K. (1) przyznała, że bardzo zaangażowała się w tę sprawę i trochę utraciła kontrolę nad wykonywanymi czynnościami. Było to wynikiem silnego utożsamienia z problemami klientki. Radca prawny W. K. (1) wyraziła skruchę z powodu treści sporządzonego pisma i zawartych w nich stwierdzeń. Zapewniła także, że zdarzenie takie więcej się nie powtórzy.

W świetle powyższego, Okręgowy Sąd Dyscyplinary zgadza się z Rzecznikiem Dyscyplinarym, iż określenie przeciwniczki procesowej mocodawcy radcy prawnego "oszustką" i "złodziejką" stanowiło przekroczenie granic wolności pisma. Oszustwo i kradzież są bowiem przestępstwami stypizowanymi w przepisach kodeksu karnego, zaś z ustalonego stanu faktycznego i treści pisma nie wynika, by Pani L. K. (1) została przez sąd skazana za popełnienie takich przestępstw. W takich okolicznościach nieprawdziwe przypisanie stronie popełnienia przestępstw może być kwalifikowane – w kontekście przewinienia dyscyplinarnego – zarówno jako zniesławienie (naruszenie granic określonych przepisami prawa), jak i wyjście poza rzeczową potrzebę, tym bardziej, że treść pisma nie wskazuje na konieczność użycia określeń odwołujących się do przestępstw. Jak słusznie zauważył Rzecznik Dyscyplinary klientka radcy prawnego wygrała sprawę w pierwszej instancji, więc tym bardziej sporządzona przez pełnomocnika odpowiedź na apelację nie musiała i nie powinna mieć charakteru emocjonalnego, a jedynie rzeczowy i profesjonalny. W podobny sposób należy ocenić argumentację dotyczącą zasadności zwolnienia pozwanej od kosztów postępowania przy użyciu stwierdzenia "nie mogła oprzeć się by nie nakłamać". Od radcy prawnego, jako profesjonalisty oczekuje się bowiem podawania twierdzeń reprezentowanej strony w sposób obiektywny, zachowując takt i umiar, a przede wszystkim bez ładunku emocjonalnego. Słowo "nakłamała" ma zdecydowanie pejoratywny, emocjonalny wydźwięk, a można przecież zastąpić je innym określeniem, np.: "podała nieprawdziwe okoliczności" i osiągnąć ten sam efekt procesowy.

Dokonując oceny prawnej zachowania radcy prawnego W. K. (1) Okręgowy Sąd Dyscyplinary zgodził się z Rzecznikiem Dyscyplinarym, iż rzeczywiście narusza ono postanowienie art. 38 ust. 5 i art. 38 ust. 1 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego w związku z art. 11 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych (tj. z dnia 15 września 2017 r.

(Dz.U. z 2017 r. poz. 1870)(dalej (...)). Radca prawny W. K. (1) w swoim piśmie przekroczyła granice uzasadnione rzeczową potrzebą, zaś dając się ponieść emocjom – nie zachowała wymaganego umiaru i taktu. Co więcej, jak słusznie wskazał Rzecznik Dyscyplinarny takie zachowanie mogło doprowadzić do wręcz odwrotnego niż zamierzony skutku, którym jest przecież zgodnie z art. 2 URP ochrona prawna interesów reprezentowanej strony. Wyrażanie emocje w piśmie procesowym szkodzi bowiem rzetelności i obiektywizmowi wykonywania zwodu, a może wręcz wywołać emocjonalną reakcję organu orzekającego, co z kolei może skończyć się niekorzystnie dla mocodawcy. Jednocześnie podkreślić trzeba, że samo wsparcie emocjonalne, jakie klient znajduje w swoim pełnomocniku nie powinno być oceniane negatywnie, choć oczywiście nie usprawiedliwia zachowania radcy prawnego niezgodnego z zasadami etyki.

Mając jednak na uwadze postawę radcy prawnego W. K. (1) podczas dochodzenia oraz jej stanowisko w trakcie przesłuchania przeprowadzonego przez Rzecznika Dyscyplinarnego, Sąd przychyła się do decyzji Rzecznika, iż ostrzeżenie dziekańskie w tym przypadku będzie wystarczającym środkiem dyscyplinującym. Zgodnie z art. 66 ust. 1 URP: Jeżeli przewinienie dyscyplinarne jest mniejszej wagi albo w świetle okoliczności sprawy będzie to wystarczającym środkiem dyscyplinującym radcę prawnego lub aplikanta radcowskiego bez potrzeby wymierzenia kary dyscyplinarnej, dziekan rady okręgowej izby radców prawnych, na wniosek rzecznika dyscyplinarnego, może poprzestać na udzieleniu ostrzeżenia radcy prawnemu lub aplikantowi radcowskiemu.

Jakkolwiek treść pisma i użyte w nim sformułowania powodują, iż zachowanie radcy prawnego powinno być kwalifikowane jako przewinienie dyscyplinarne, to okoliczności sprawy oraz postawa radcy prawnego, wyrażona przez nią skrucha i zapewnienie dochowania szczególnej należytej staranności, by w przyszłości unikać tego typu emocjonalnych wypowiedzi w pismach procesowych, uzasadnia uznanie, iż ostrzeżenie dziekańskie będzie wystarczającym środkiem dyscyplinującym.

Wobec powyższego należało utrzymać w mocy postanowienie Rzecznika Dyscyplinarnego z dnia 16 lipca 2018 r.

Odnosnie kosztów postępowania, wobec utrzymania w mocy postanowienia Rzecznika Dyscyplinarnego, Sąd w punkcie II postanowienia na podstawie art. 70⁶ ust. 2 zd. 2 URP zryczałtowanymi kosztami postępowania w kwocie 1'000 zł obciążył Okręgową Izbę Radców Prawnych (...).

Na powyższe postanowienie nie przysługuje środek odwoławczy (art. 426 KPK w zw. z art. 465 kpk i art. 74¹ URP).